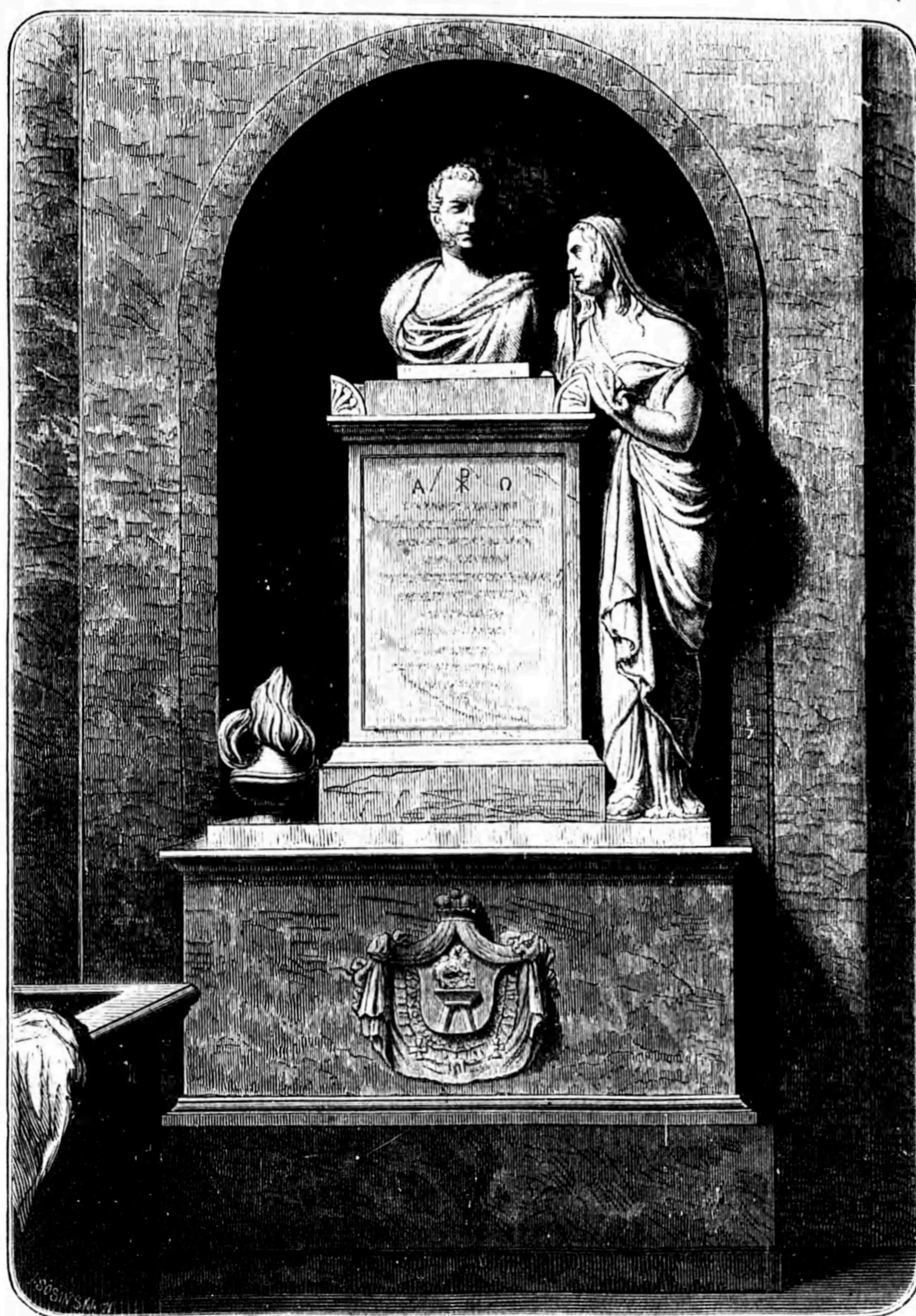


Groby ziomków naszych we Włoszech.

W wędrówkach po obczyźnie, w dalekich zwłaszcza krajach, dziwne z wykle rodzi w nas uczucie napotkany grób ziomka. Nad skromną kamienią płytą, z nieznanym, całkiem obcym częstokroć nazwiskiem, zatrzymujemy się z zajęciem, przyglądamy się jej ciekawiej niż niejednemu bogatemu cudzoziemskiemu sarkofagowi, radzi byśmy przeniknąć tajniki życia tego, który pod obcym niebem złożył swe kości. We Włoszech o te wrażenia nietrudno, bo też spora tam naszych spoczęła gromadka, już to artystów szukających na tej klasycznej ziemi natchnień, nauki i wzorów, już ludzi dotkniętych tyle w kraju naszym rozpowszechnioną chorobą piersiową, dążących tam zwykle po ostatnie tchnienie, wśród woni cytryn i pomarańcz po ostatnią, przedgrobową iluzję.

W Wenecyi najmniej może takich nagrobków napo-



Pomnik ks. Michała Ogińskiego, w kościele Santa Croce we Florencyi.

tkać można; przywykliśmy snadź do twardego lądu i wstrętnie nam jakoś składać kości na błotach i lagunach. (*) Zato w Padwie, przy tej ulubionej sław naszych wszechnicy, znajdujemy ich niemało. Kraszewski w „Kartkach z podróży“ skrupulatnie spisał wszystkie polskie nagrobki w tamtejszym kościele św. Antoniego mieszczące się, nawet takie, których śladu już teraz niema, a pozostały spisane tylko u Starowolskiego. W Bolonii, na słicznym Campo santo, jednym z najpiękniejszych we Włoszech cmentarzy po Kartuzie pizańskiej, wznoszą się dwa wspaniałe z białego marmuru nagrobki, jeden pamięci senatora Matuszewicza, drugi generała Grabińskiego, obu w tym mieście zmarłych, poświęcone. Rzym posiada do dwóchset grobowych pomników naszych w rozmaitych kościołach rozrzuconych, z rozmaitych epok i różnego znaczenia; z tych niektóre do pamiątek historycznych należą. W kościołach św. Klaudyusza i św. Stanisława z samymi tylko prawie polskimi nagrobkami spotkać się można. Do Neapolu mało już Polaków dotarło, a groby ich giną w trzystu kościołach tamtejszych i na wspaniałym cmentarzu, jakby wielkie miasto umarłych przed stawiającym. We Florencyi, dawniej stolicy Toskanii, udało się nam zebrać kilka znaczniejszych po-

(*) Spoczęły tam niedawno zwłoki młodego Dunieckiego, literata-muzyka, którego życiorys umieszczony był w N-rze 172 seryi II Tygodnika Ilustrowanego.